

A d r i a n n a   S m u r z y ń s k a

## Różnorodność stanów mentalnych w badaniach nad mentalizacją

**Słowa kluczowe:** *stany mentalne, mentalizacja, teoria teorii, teoria symulacji, teorie interakcyjne, teoria modeli osobowych*

Jednym z aspektów życia społecznego jest próba zrozumienia innych ludzi. Obserwując, rozmawiając i budując relacje tworzymy wyobrażenia na temat siebie i innych. Wypowiadamy się na temat własnych uczuć i myśli, jak również uczuć i myśli innych osób. Zmarszczone brwi kojarzymy z gniewem, wpatrywanie się w produkt na półce sklepowej – z zaciekawieniem, a wzrok utkwiony w niebie – z rozmarzeniem. Taki sposób rozumienia zachowań poprzez odwołanie do stanów mentalnych nazywany jest w literaturze teorią umysłu (*theory of mind*), czytaniem innych umysłów (*mindreading*) lub mentalizacją (*mentalization*) (zob. Baron-Cohen 1995; Frith, Frith 2006; Vogeley, Newen 2009 i in.). Dla ujednolicenia, w artykule będę posługiwać się terminem „mentalizacja”.

Zagadnienie to budzi szerokie zainteresowanie w dziedzinach poświęconych poznaniu społecznemu, czyli zdolnościom poznawczym specyficznym dla interakcji społecznych. W niniejszym artykule skoncentruję się na kwestii różnorodności stanów mentalnych, o których mówią badacze zajmujący się mentalizacją, oraz konsekwencjami przyjęcia tak szerokiego zakresu zastosowania terminu „mentalizacja”. Rozpocznę od scharakteryzowania zdolności do mentalizacji. Następnie przywołam główne podejścia teoretyczne opisujące jej mechanizm oraz typy stanów mentalnych, które są w nich obecne. Umożliwi mi to wskazanie problemów związanych z obecnym rozumieniem zdolności do mentalizacji oraz propozycji dróg, które mogą pomóc uporządkować i lepiej zrozumieć to zagadnienie.

## 1. Czym jest mentalizacja?

Mentalizacja jest zdolnością, która umożliwia rozpoznawanie intencji i uczuć z ruchów, gestów i mimiki (Gallagher, Hutto 2008). To dzięki niej umiemy ocenić, czy ktoś na nasz widok cieszy się, czy złości. Zdolność do mentalizacji umożliwia wyjaśnianie i przewidywanie zachowań (Decety, Grezes 2006; Gallagher, Hutto 2008; Samson, Apperly 2010) oraz opisywanie i interpretowanie siebie nawzajem (Godfrey-Smith 2005). Mentalizacja odpowiada również za rozumienie własnych doznań, takich jak nastroj czy zmęczenie (Dimaggio, Lysaker, Carcione, Nicolo, Semerari 2008). Istotnym elementem mentalizacji jest zatem uznanie, że ludzie posiadają te same typy stanów mentalnych, tj. intencje, emocje, przekonania, pragnienia itd., które warunkują ich zachowania (Mitchell, Macrae, Banaji 2006).

Zdolność ta pomaga komunikować się w sposób efektywny (Vogele, Newen 2009) oraz budować zaangażowanie w relacji (Hutto, Herschbach, Southgate 2011). Pozwala nam również reflektować nad zachowaniem innych, rozumieć ich motywacje i cele oraz tworzyć narracje na ich temat (Dimaggio, Lysaker, Carcione, Nicolo, Semerari 2008; Gallagher, Hutto 2008). Na przykład gdy widzimy, że ktoś wieczorami wybiera drogę dłuższą, ale lepiej oświetloną, możemy wnioskować, że boi się ciemnych ulic. Warto podkreślić, że nie każdy osąd na temat innej osoby jest mentalizacją – określanie cudzego zachowania czy ekspresji bez odniesienia do stanu mentalnego nie jest mentalizacją (Goldman 2009).

W artykule chciałabym rozdzielić dwa aspekty tej zdolności, którym odpowiadają pytania „jak?” i „co?”. Pierwsze z nich dotyczy sposobu, w jaki rozpoznajemy i przypisujemy stany mentalne. Drugie dotyczy tego, jakie stany mentalne są przypisywane dzięki tej zdolności. W następujących paragrafach odniosę się do obu pytań, by móc do nich powrócić w kolejnej części artykułu.

## 2. Jak mentalizujemy?

W najogólniejszym zarysie mentalizacja polega na przypisywaniu stanów mentalnych sobie i innym. Modele wyjaśniające, w jaki sposób rozumiemy siebie i innych, wskazują na zdolność do bezpośredniego poznania (Gallagher 2008) bądź symulowania stanów mentalnych swoich i cudzych (Goldman 2006). W innych mowa jest o posiadaniu wrodzonej lub wyuczonej teorii funkcjonowania ludzi (Perner 1991) lub tworzeniu modeli mentalnych jednostek i grup społecznych (Newen 2015). Poszczególne teorie mentalizacji wskazują na jeden lub kilka mechanizmów umożliwiających rozumienie siebie

i innych. Przywołam najpopularniejsze z nich: teorię teorii (np. Perner 1991; Carruthers 2009; Nichols, Stich 2003), teorię symulacji (np. Gordon 1995; Goldman 2006; Waytz, Mitchell 2008), teorię interakcyjną (np. Gallagher, Hutto 2008) oraz teorię modeli osobowych (Newen 2015; Newen, Schlicht 2009).

W teorii teorii uznaje się, że przypisujemy stany mentalne bazując na psychologii potocznej, której podstawowymi terminami są „przekonania”, „pragnienia” oraz „intencje” (Goldman 2012; Newen 2015). Można przyjąć, że jest ona wrodzona lub nabyta, oraz że rozwija się w biegu życia (zob. Baron-Cohen 1995; Gopnik 1996; Krueger, Overgaard 2012). Głównym wskaźnikiem tej zdolności jest przyjęcie, że można mieć różne reprezentacje rzeczywistości, związane z odmiennością wiedzy i perspektywy. Oznacza to, że zdajemy sobie sprawę, że możemy wiedzieć coś, czego inni nie wiedzą, oraz patrzeć na dane wydarzenie z różnych perspektyw. Badacze zaobserwowali, że przed ukończeniem 4 roku życia dzieci nie potrafią tego zrozumieć (np. Gopnik, Astington 1988; Wimmer, Perner 1983). W zakresie tego podejścia uznaje się, że przypisywanie stanów mentalnych zarówno sobie, jak i innym, jest efektem interpretacji (Robbins 2004; Carruthers 2009). Nie ma w nim miejsca na uprzywilejowany dostęp pierwszoosobowy.

Zbliżoną do teorii teorii jest teoria modeli osobowych (*person model theory*). Uznaje się w niej, że tworzymy modele osobowe, tzn. zbiory cech i własności poszczególnych osób lub grup (Newen 2015; Newen, Schlicht 2009). Służą one określeniu i porządkowaniu psychicznych i fizycznych cech – swoich i cudzych. Dzięki wprowadzeniu możliwości istnienia różnorodnych modeli teoria ta może opisać, dlaczego w inny sposób postrzegamy bliskie osoby i nieznanymi. Do opisu tych ostatnich wykorzystujemy właśnie modele grup społecznych, czyli stereotypy. W tej teorii rozróżnia się dwa rodzaje modeli osobowych: obraz osoby (eksplicytny, łatwo dostępny dla świadomości) i schemat osoby (implicytny, trudny do zwerbalizowania) (Newen 2015). Drugi z nich jest wiedzą praktyczną, przydatną w interakcjach, a pierwszy jest naszym wyobrażeniem na temat danej osoby. Twórcy tego podejścia wskazują, że poznawanie innych i siebie oparte jest na tym samym mechanizmie, czyli tworzeniu modelu osobowego (Newen, Schlicht 2009).

W teorii symulacji natomiast przypisywanie stanów mentalnych opisywane jest jako oparte o mechanizm symulacji (zob. Goldman, Mason 2007; Newen 2015; Barlassina, Gordon 2007). Polega ona na tym, że poznając innych, próbujemy postawić się w ich sytuacji, aby określić, co mogą myśleć lub czuć (Goldman 2006). Wyobrażenie lub odczucie stanu innej osoby poprzedza przypisanie jej określonego stanu mentalnego (Goldman 2006; Krueger, Overgaard 2012; Newen, Schlicht 2009). Przypisanie sobie stanu mentalnego może opierać się na podobnym mechanizmie, polegającym na wyobrażeniu, co my moglibyśmy czuć w określonej sytuacji (Waytz, Mitchell 2008).

Przykładem symulacji mogłoby być zatem wyobrażenie sobie, „jak to jest być w czyjejs skórze”, ze wszystkimi cechami danej osoby i okolicznościami, w jakich ona się znajduje. Symulacja bywa uznawana za proces automatyczny i nieświadomy (np. Gordon 1995) lub deliberatywny i świadomy (Waytz, Mitchell 2008; Goldman 2006). Dopuszczalna jest również możliwość współistnienia obu tych typów. W takiej sytuacji wyróżnia się niskopoziomowe, nieświadome procesy oraz procesy wysokopoziomowe – refleksyjne i wyobrazeniowe (zob. Goldman 2006; Waytz, Mitchell 2008).

W opozycji do teorii mechanicznych stworzono teorie interakcyjne (Gallagher, Hutto 2008). Podkreśla się w nich możliwość bezpośredniego, nieinferencyjnego poznawania niektórych stanów mentalnych, np. emocji, oraz rolę budowania narracji o sobie i innych. Ich autorzy i zwolennicy podkreślają, że mentalizowanie odbywa się głównie w interakcjach, w trakcie których poznajemy zarówno innych, jak i siebie. Zwracają również uwagę na to, że często nie potrzebujemy rozważać, co druga osoba czuje lub czego chce, tylko przez samo spojrzenie na nią jesteśmy tego świadomi. Przykładem może być widok osoby będącej w bólu – w takiej sytuacji automatycznie rozumiemy, jaki rodzaj doznania przeżywa.

W ogólnym rozrachunku można stwierdzić, że w większości podejść teoretycznych mowa jest o reprezentowaniu ludzi jako posiadających stany mentalne (Newen, Schlicht 2009). W przywołanych teoriach mentalizacji wskazywany jest zarówno jej charakter intuicyjny (Gallese, Keysers, Rizzolatti 2004; Robbins 2009), jak i refleksyjny (Olsson, Ochsner 2008). Pierwszy z nich jest zdolnością do łatwego uchwycenia uczuć i intencji. Drugi natomiast jest myśleniem o umyśle, w szczególności o przekonaniach i stanach emocjonalnych (Dimaggio, Lysaker, Carcione, Nicolo, Semerari 2008). Z jednej strony badacze tego zagadnienia wskazują na rozbieżną charakterystykę sposobu, w jaki przebiega poznawanie innych. Z drugiej strony dokładniejsze przyjrzenie się różnym podejściom pokazuje, że badacze różnią się również w zakresie stanów mentalnych, jakich przypisywanie opisują ich teorie.

Najczęściej w tym kontekście jest mowa o przekonaniach i pragnieniach (Goldman 2006; Newen 2015 i in.) oraz emocjach, bólu, intencjach (Olsson, Ochsner 2008; Waytz, Mitchell 2008 i in.). W niektórych pracach znaleźć też można odniesienia do dyspozycji czy preferencji (Ames 2007; Goldman, Mason 2007). Wśród osób rozwijających nowe podejścia zauważalna jest również tendencja do włączania do mentalizacji nie tylko stanów mentalnych, ale również cech osobowości, a nawet historii życia czy charakterystyki otoczenia kulturowego (Andrews 2015). W kolejnej części pracy przedstawię te rozbieżności oraz ich konsekwencje.

### 3. Co mentalizujemy?

W trakcie interakcji z innymi ludźmi można rozpoznać i przypisać im różne stany mentalne, obecne w danym kontakcie (Frith, Frith 2006). O takich stanach mówią badacze mentalizacji. Warto przy tym zaznaczyć, że w cytowanych pracach często używa się zamiennie określeń takich jak „stan mentalny”, „proces mentalny”, „zdarzenie mentalne” (*mental event*) (Newen, Schlicht 2009). Dla ujednolicenia, w artykule używać będę terminu „stan mentalny”.

Badacze mentalizacji najczęściej wskazują na przypisywanie przekonań i pragnień wyjaśniających określone zachowanie (np. Decety, Grezes 2006; Mitchell, Macrae, Banaji 2006 i in.). W tym kontekście odwołują się do sposobu widzenia świata i osobistych dążeń. Przekonania i pragnienia mówią o nastawieniu osoby, która wykonuje adekwatne do nich działania.

Zachowania wyjaśniane są również przez intencje i zamiary (np. Schneider, Slaughter, Dux 2017; Gallagher, Hutto 2008 i in.). W ten sposób wśród stanów mentalnych, które przypisujemy sobie i innym, odnajdujemy określenia dotyczące planów na przyszłość. To wśród nich znajdują się stwierdzenia na temat tego, co zamierza się zrobić i jaki ma się cel.

Poza nastawieniami propozycjonalnymi, jak wspomniane wyżej przekonania, pragnienia czy intencje, badacze mentalizacji omawiają również rozpoznawanie uczuć i nastroju (np. Olsson, Ochsner 2008; Gallagher, Hutto 2008; Dimaggio, Lysaker, Carcione, Nicolo, Semerari 2008 i in.). W tym przypadku zakłada się, że poza treścią doświadczenia można mówić jednocześnie o jego jakości.

Obraz rozbieżności stanów mentalnych opisywanych w teoriach mentalizacji dopełnią kolejne przykłady napotkane w literaturze przedmiotu. Wśród nich odnaleźć można między innymi: wyobrażenia (Robbins 2004), doświadczenia percepcyjne (Hutto, Herschbach, Southgate 2011; Andrews 2015), ból (Robbins 2009), preferencje (Goldman, Mason 2007) i myśli (Dimaggio, Lysaker, Carcione, Nicolo, Semerari 2008). Wymienione stany bywają bardziej krótkotrwałe niż przekonania i pragnienia, mają zatem inny charakter. Myśl może się pojawić i nie przeobrazić w trwałe przekonanie, a ból po zażyciu odpowiedniego leku – zelżeć. W pracach na temat mentalizacji odnaleźć można również przykłady stanów długotrwałych, takich jak dyspozycje (Frith, Frith 2006; Andrews 2015) i cechy (Newen 2015; Andrews 2015). Opisanie danej osoby jako pracowitej i godnej zaufania jest wyrazem właśnie takiej mentalizacji.

Przy takim zestawieniu można mieć wątpliwość, czy omawia się jedną zdolność poznawczą. Rozpoznawanie nastrojów wydaje się różnić od przypisywania sądów. Określanie cechy osobowości również różni się od atrybucji przekonań czy pragnień (Andrews 2008). Z drugiej strony nie tylko takie

krótkotrwałe stany jak emocje, czy bardziej trwałe, jak przekonania, ale również cechy osobowości i opisy wydarzeń z życia służą wyjaśnianiu zachowań (Andrews 2015). Pod względem funkcji wszystkie one są zgodne. Pojawia się jednak wątpliwość, czy te wszystkie rodzaje wyjaśnień można określić jednym terminem. Wydaje się bowiem, że fenomeny te są niejednorodne (Robbins 2004). W kolejnym paragrafie zwrócę uwagę, jak różnorodność stanów mentalnych odzwierciedla się w przywołanych wcześniej teoriach mentalizacji.

#### 4. Jak i co mentalizujemy?

W pierwszym okresie rozwoju teorii mentalizacji, gdy opracowywano teorię teorii, główny nacisk kładziono na przypisywanie przekonań, pragnień i intencji (Wimmer, Perner 1983). W teorii symulacji i teoriach interakcyjnych zwracano natomiast uwagę głównie na takie stany jak emocje, ból czy preferencje (Gordon 1995; Gallagher, Hutto 2008). W teoriach hybrydowych widać odwołanie do stanów obu typów. Tak jest na przykład w teorii Goldmana (2006), rozróżniającej symulację niskopoziomową (dla takich stanów jak emocje) i wysokopoziomową (dla takich stanów jak przekonania). Przyjęcie jednego sposobu przypisywania stanów mentalnych pomaga w zachowaniu klarowności i spójności teorii, ale jednocześnie uniemożliwia szerokie opisanie zjawiska i odwołanie do różnego rodzaju stanów mentalnych. W teoriach hybrydowych jest to możliwe, jednak potrzebują one wskazania, w jaki sposób różne rodzaje procesów łączą się w jednej zdolności, jaką jest mentalizacja. Muszą bowiem wyjaśnić, czym różni się np. przypisywanie przekonań od przypisywania emocji i w jakiej relacji są te procesy względem siebie.

Chęć rozbudowania teorii o cechy osobowości czy dyspozycje jeszcze bardziej uwypukla zarówno mocne, jak i słabe strony takiego rozwiązania. Zwrócenie uwagi na to, że przy wyjaśnianiu zachowań innych uwzględniamy cechy osobowości, jest ważnym elementem teorii reprezentacyjnych, postulujących tworzenie przez nas modeli różnych osób i grup (Newen 2015; Andrews 2015). Stworzenie jednak jednolitej teorii wyjaśniającej wszystkie uwzględniane stany mentalne jest niemałym wyzwaniem. Do tego powstaje pytanie, na ile osobowość czy dyspozycje mogą być uznane za stan mentalny i czy nie są po prostu zbiorem przekonań i pragnień danej osoby. Istotne jest zatem zapytanie, czy konieczne jest dodanie kolejnego elementu do teorii mentalizacji.

## 5. Konsekwencje różnorodności stanów mentalnych w teoriach mentalizacji

Zagadnienie mentalizacji, czyli przypisywania stanów mentalnych sobie i innym, jest rozwijane w filozofii umysłu, psychologii i kognitywistyce od około 40 lat. Bazuje na starym problemie „innych umysłów”, obecnym w filozofii od dawna, jednak w dzisiejszym kształcie wyklarowało się ono z badań biologicznych i psychologicznych. Przy uwzględnieniu tego relatywnie krótkiego okresu rozwoju zagadnienia, jak i wielości zaangażowanych w nie dziedzin (filozofia, psychologia, neurobiologia, psychiatria itd.), trudno się dziwić rozbieżnościom i niedociągnięciom teorii mentalizacji.

Jednocześnie warto zauważyć, jakie wyzwania stawia różnorodność stanów mentalnych uwzględnianych w badaniach nad mentalizacją. Po pierwsze, zrozumiałe jest rozszerzanie teorii i zwracanie uwagi na nieuwzględniane wcześniej stany mentalne lub sytuacje, w jakich są one istotne. Wskazanie na to, że są stany, których rozpoznanie nie wymaga refleksji, czy wprowadzenie cech osobowości jako kategorii służącej wyjaśnianiu zachowań pozwala na szersze opisanie zjawiska mentalizacji. Jednocześnie wymaga to zbadania wielu zagadnień, takich jak czy przypisywanie emocji przypomina przypisywanie pragnień lub jaka jest zależność między przypisywaniem przekonań a przypisywaniem cech osobowości. Włączanie kolejnych stanów mentalnych uwzględnianych w trakcie wyjaśniania zachowań powinno zatem pociągać za sobą rozbudowanie teorii pod kątem wskazania relacji między tymi stanami.

Po drugie, istotna jest odpowiedź na pytanie, czy mówiąc o mentalizacji mamy do czynienia z jedną zdolnością posiadającą wiele zastosowań (np. do wielu stanów mentalnych), czy też jest to termin określający zbiór zdolności poznawczych stosowanych do poznawania siebie nawzajem (Waytz, Mitchell 2008). Jeśli byłaby to jedna zdolność, należałoby wyjaśnić jej złożoność. Gdyby jednak uznać mentalizację za zbiór zdolności, należałoby dokładniej scharakteryzować każdą z nich i wyrazić ich wzajemne zależności.

Po trzecie, zestawienie różnorodności zarówno sposobów przypisywania stanów mentalnych, jak i wyróżnianych stanów skłania do podjęcia refleksji nad statusem terminu „mentalizacja”. Poza poszukiwaniem mechanizmów poznawania innych i siebie można rozumieć ten termin funkcjonalnie. W takim wypadku mentalizacja rozumiana jest jako sposób wyjaśniania zachowań bez rozstrzygania mechanizmu ani ograniczenia do określonych stanów mentalnych. Takie podejście może być alternatywą dla metod poszukujących modelu rozpoznawania stanów mentalnych oraz przyczynić się do lepszego zrozumienia tego zjawiska.

Podsumowując, przedstawiony przegląd stanowisk względem mentalizacji pokazuje różnorodność zarówno w zakresie mechanizmów, jakie się w nich



postuluje, jak i stanów mentalnych, o jakich one mówią. Zauważalne jest również włączanie do takich teorii coraz większej ilości różnorodnych stanów mentalnych. Zwiększa to zakres opisu zjawiska, a jednocześnie generuje kolejne problemy badawcze. Dalsza eksploracja tematu typów stanów mentalnych uwzględnianych przy opisie mentalizacji miałyby szansę wnieść istotny wkład w badania nad tym szeroko dyskutowanym zagadnieniem.

## Bibliografia

- Ames D.R. (2007), *Everyday solutions to the problem of other minds: Which tools are used when*, w: B.F. Malle, S.D. Hodges (eds.), *Other minds: How humans bridge the gap between self and others*, New York: Guilford Press, s. 158–173.
- Andrews K. (2008), *It's in your nature: A pluralistic folk psychology*, „Synthese” 165, nr 1, s. 13–29.
- Andrews K. (2015), *Pluralistic folk psychology and varieties of self-knowledge: An exploration*, „Philosophical Explorations” 18, nr 2, s. 282–296.
- Barlassina L., Gordon R.M. (2017), *Folk Psychology as Mental Simulation*, w: E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Summer Edition.
- Baron-Cohen S. (1995), *Mindblindness: An Essay on Autism and Theory of Mind*, Cambridge: MIT Press.
- Carruthers P. (2009), *How we know our own minds: The relationship between mind-reading and metacognition*, „Behavioral and Brain Sciences” 32, nr 2, s. 121–138.
- Decety J., Grèzes J. (2006), *The power of simulation: imagining one's own and other's behavior*, „Brain Research” 1079, nr 1, s. 4–14.
- Dimaggio G., Lysaker P.H., Carcione A., Nicolo G., Semerari A. (2008), *Know yourself and you shall know the other... to a certain extent: Multiple paths of influence of self-reflection on mindreading*, „Consciousness and Cognition” 17, nr 3, s. 778–789.
- Frith C.D., Frith U. (2006), *The neural basis of mentalizing*, „Neuron” 50, nr 4, s. 531–534.
- Gallagher S. (2008), *Direct perception in the intersubjective context*, „Consciousness and Cognition” 17, nr 2, s. 535–543.
- Gallagher S., Hutto D. (2008), *Understanding others through primary interaction and narrative practice*, „The Shared Mind: Perspectives on Intersubjectivity” 12, s. 17–38.
- Gallese V., Keysers C., Rizzolatti G. (2004), *A unifying view of the basis of social cognition*, „Trends in Cognitive Sciences” 8, nr 9, s. 396–403.
- Godfrey-Smith P. (2005), *Folk psychology as a model*, „Philosophers' Imprint” 5, nr 6, s. 1–16.
- Goldman A.I. (2006), *Simulating Minds: The Philosophy, Psychology, and Neuroscience of Mindreading*, Oxford: Oxford University Press.
- Goldman A.I. (2009), *Mirroring, mindreading, and simulation*, w: J. Pineda (ed.) *Mirror Neuron Systems: The Role of Mirroring Processes in Social Cognition*, s. 311–330. Humana Press.



- Goldman A.I. (2012), *Theory of Mind*, w: E. Margolis, R. Samuels, S.P. Stich (eds.), *The Oxford Handbook of Philosophy of Cognitive Science*, s. 402–424, Oxford University Press.
- Goldman A., Mason K. (2007), *Simulation*, w: P. Thagard (ed.), *Philosophy of Psychology and Cognitive Science*, Elsevier, s. 267–293.
- Gopnik A. (1996), *Theories and Modules; Creation Myths, Developmental Realities, and Neurath's Boat*, w: P. Carruthers, P.K. Smith (eds.), *Theories of Theories of Mind*, Cambridge: Cambridge University Press, s. 169–183.
- Gopnik A., Astington J.W. (1988), *Children's understanding of representational change and its relation to the understanding of false belief and the appearance-reality distinction*, „Child Development” 59, nr 1, s. 26–37.
- Gordon R.M. (1995), *Simulation without introspection or inference from me to you*, w: M. Davies, T. Stone (eds.), *Mental Simulation*, s. 53–67, Blackwell.
- Hutto D.D., Herschbach M., Southgate V. (2011), *Social cognition: Mindreading and alternatives*, „Review of Philosophy and Psychology” 2, nr 3, s. 375–395.
- Krueger J., Overgaard S. (2012), *Seeing subjectivity: Defending a perceptual account of other minds*, „ProtoSociology: Consciousness and Subjectivity” 47, s. 239–262.
- Mitchell J.P., Macrae C.N., Banaji M.R. (2006), *Dissociable medial prefrontal contributions to judgments of similar and dissimilar others*, „Neuron” 50, nr 4, s. 655–663.
- Newen A. (2015), *Understanding Others: The Person Model Theory*, w: T. Metzinger, J.M. Windt (eds.), *Open Mind: 26(T)*, Frankfurt am Main: Mind Group.
- Newen A., Schlicht T. (2009), *Understanding other minds: A criticism of Goldman's Simulation Theory and an outline of the Person Model Theory*, „Grazer Philosophische Studien” 79, nr 1, s. 209–242.
- Nichols S., Stich S. (2003), *Mindreading. An Integrated Account of Presence, Self-Awareness, and Understanding Other Minds*, Oxford: Clarendon Press.
- Olsson A., Ochsner K.N. (2008), *The role of social cognition in emotion*, „Trends in Cognitive Sciences” 12, nr 2, s. 65–71.
- Perner J. (1991), *Understanding the representational mind*, The MIT Press.
- Robbins P. (2004), *Knowing Me, Knowing You. Theory of Mind and the Machinery of Introspection*, „Journal of Consciousness Studies” 11, s. 129–143.
- Robbins P. (2009), *Guilt by dissociation: Why mindreading may not be prior to metacognition after all*, „Behavioral and Brain Sciences” 32, nr 2, s. 159–160.
- Samson D., Apperly I.A. (2010), *There is more to mind reading than having theory of mind concepts: New directions in theory of mind research*, „Infant and Child Development” 19, nr 5, s. 443–454.
- Schneider D., Slaughter V.P., Dux P.E. (2017), *Current evidence for automatic Theory of Mind processing in adults*, „Cognition” 162, s. 27–31.
- Vogeley K., Newen A. (2009), *Consciousness of oneself and others in relation to mental disorders*, w: S.J. Wood, N.B. Allen, C. Pantelis (eds.), *The neuropsychology of mental illness*, Cambridge University Press, s. 408–413.
- Waytz A., Mitchell J.P. (2008), *Two mechanisms for simulating other minds: Dissociations between mirroring and self-projection*, „Current Directions in Psychological Science” 20, nr 3, s. 197–200.

Wimmer H., Perner J. (1983), *Beliefs about beliefs: Representation and constraining function of wrong beliefs in young children's understanding of deception*, „Cognition” 13, nr 1, s. 103–112.

A d r i a n n a   S m u r z y Ń s k a

### **The variety of mental states in mentalization research**

**Keywords:** *mental states, mentalization, theory theory, simulation theory, interaction theory, person model theory*

In the article, the topic of mentalization as the ability to attribute mental states to oneself and others is considered. The author concentrates on the aspect of the mental states in different approaches to mentalization. She proposes that the inclusion of various mental states is justified, although it induces some difficulties. In the conclusion, consequences of applying current conceptions and using them to elucidate the variety of mental states are presented.